

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBY W MOCY DUCHA ŚWIĘTEGO

Rozważmy cztery aspekty służby w mocy Ducha Świętego, w odniesieniu do słów apostoła Pawła.

1. Bezwzględne posłuszeństwo. Służba w mocy Ducha Świętego jest przede wszystkim nacechowana bezwarunkowym posłuszeństwem. W Dziejach Apostolskich 27:23, Paweł mówi: „*Bóg do którego należę i któremu służę*”. Paweł był niewolnikiem Bożej miłości, dlatego wszystko oddał swojemu Panu i nie rościł sobie praw do własnego życia. Gdy człowiek oddaje swoje życie Bogu, to nie wyrządza Mu przysługi, tylko wraca do Boga i zwraca to, co ukradł. Jeśli ukradłbym komuś pieniądze, a później zostałbym za ten grzech skazany i musiałbym je oddać właścicielowi, to nie robię mu przysługi tylko je zwracam, jako skruszony złodziej. Dlatego oddanie Bogu swojego życia jest jedyną właściwą postawą, w wyniku której można zbliżyć się do Boga. Bóg odkupuje człowieka tylko wtedy, gdy człowiek zaczyna rozumieć, że oddanie Mu życia jest jedyną właściwą podstawą. Paweł był niewolnikiem Bożej miłości i jak każdy hebrajski niewolnik po siedmiu latach służby mógł być wolny, lecz postanowił kontynuować tę służbę ponieważ kochał swojego Pana (Wj 21:1-6). Dlatego nie był najemnikiem, który pracuje dla zapłaty, tylko osobą, która dobrowolnie zrezygnowała z własnych praw. Bóg nie szuka ludzi, którzy chcą robić to, co im się wydaje, że powinni robić. Bóg szuka osób, które są Mu całkowicie oddane i zainteresowane robieniem tylko tego, co On im każe zrobić. Niewolnik nie robi tego co czuje, ani tego co warto zrobić, tylko pyta swojego Pana: „Co mam zrobić?”; i robi to, co mu nakazano - „*Bo od szafarza wymaga, się tylko tego, żeby był posłuszny*” (1Kor 4:2).

2. Chęć głoszenia Ewangelii. Osoba służąca w mocy Ducha Świętego uważa to za swój obowiązek wobec innych. Paweł powiedział: „*Jestem dłużnikiem (cywilizowanych) Greków i (dzikich) pogan*” (Rz 1:14). Bóg dał nam skarb, którym mamy się dzielić ze światem. Więc jesteśmy podobni do urzędników, którym ludzie powierzają duże ilości pieniędzy, aby przekazywali je na konta różnych instytucji. Urząd pocztowy ma dług wobec swoich wierzycieli tak długo, do póki każdy adresat nie otrzyma swoich pieniędzy. Urzędnik może być w posiadaniu setek tysięcy złotych, ale ani jedna złotówka z tej kwoty nie należy do niego, gdyż to nie są jego pieniądze. Apostoł Paweł wiedział, że ma takie same zobowiązanie wobec Boga, od czasu, gdy Bóg powierzył mu głoszenie Ewangelii, dlatego wiedział, że musi być ona rozdana za darmo. Wiedział, że jest dłużnikiem wielu ludzi, którzy nigdy nie słyszeli dobrej nowiny. Po dwudziestu pięciu latach głoszenia, Paweł nadal mówi: „*Jestem dłużnikiem*”, dlatego w Liście do Rzymian pisze, że jest gotów iść nawet do Rzymu, aby uregulować swój dług wobec jego mieszkańców. Zwróć uwagę na trzy rzeczy, które Paweł mówi w Liście do Rzymian 1:14-16: „*Jestem dłużnikiem ... jestem gotowy ... nie wstydę się zwiastować*”. Służba w mocy Ducha Świętego jest zawsze otwarta na potrzeby innych i gotowa do rozdawania, gdyż ma związek z potrzebami innych ludzi, a nie z szukaniem samozadowolenia. Chrystus też nigdy nie szukał samozadowolenia (Rz 15:3).

3. Świadomość własnej słabości. Służba w mocy Ducha, to usługiwanie w świadomości własnej słabości. Zauważ, co mówi Paweł: „*Uchodzę ze nieśmiałego, kiedy przebywam wśród was, a za surowego, gdy jestem daleko*” (2Kor 10:1 PAU) – innymi słowami mówi: „Nie mam imponującej osobowości”. Przekazy historyczne mówią, że Apostoł Paweł miał tylko 145 centymetrów wzrostu, był łysy, miał haczykowany nos i chorował na oczy. Najwyraźniej nie miał osobowości gwiazdy filmowej, gdyż ani w jego mowie ani w jego wyglądzie nie było niczego, co mogłoby imponować innym, dlatego powodzenie jego służby nie mogło być zależne od żadnego czynnika ludzkiego. Paweł pisał do Koryntian: „*Stałem przed wami w słabości, w bojaźni i z wielkim drżeniem*” (1Kor 2:3). Kiedy Paweł nauczał, to był bardziej świadomy swojej słabości, niż mocy Bożej, która przez niego działała. Właśnie tak wygląda służba w mocy Ducha Świętego. Nie zapominaj, że w wyniku głoszenia Pawła powstał zbor w pogańskim Koryncie.

4. Boże powołanie. Służba w mocy Ducha Świętego wynika z Bożego powołania. W Liście do Kolosan 1:23-25, Paweł pisze: „*Stałem się sługą*”, a w 1 Liście do Tymoteusza 2:7: „*Zostałem ustanowiony apostołem*”. Paweł nie został powołany przez człowieka, tylko przez nałożenie przebitych dłoni swojego zbawcy. To Bóg powołał Pawła na apostoła. W Liście do Kolosan 1:25 pisze: „*Zostałem do tego powołany*”. To nie było coś, co można samemu osiągnąć lub na co można zarobić, lecz Boży dar. W tym samym fragmencie mówi też, że został powołany, aby służyć innym. To było zarządzanie, które powierzył mu Bóg, aby budował Jego Kościół. Bóg zaplanował dla każdego z nas określone powołanie. Nie ma sensu prosić Boga, aby powołał nas do czegoś, co nie jest Jego wolą, bo to Duch Święty decyduje jaki dar ma mieć każdy z nas. Paweł został powołany na apostoła, ale nie każdy ma takie powołanie. Wszystko czego potrzebujesz, to szukanie Bożej woli, abys dzięki Bożej mocy mógł wypełnić to, do czego Cię powołał Bóg. Paweł pisał do Archipusa: „*Bacz, abys wypełnił powołanie, które otrzymałeś w Panu*” (Kol 4:17). Bóg ustanowił kilka darów w ciele Chrystusa. Ważne jest, aby rozpoznać swój dar oraz powołanie, i korzystając z tego daru wypełnić własne powołanie. Służba w mocy Ducha Świętego to wypełnianie konkretnego powołania, które daje nam Bóg. Jest tylko jeden dar, do szukania którego wyraźnie zachęca nas Nowy Testament. Jest to dar prorokowania (1Kor 14:39), który w dzisiejszym Kościele jest najbardziej potrzebny. Służba proroka polega na budowaniu (wzmacnianie i podnoszenie), wspieraniu (napominanie i wzywianie do pokuty) i pasterstwie (pociecha i zachęta) (1Kor 14:3). Dlatego należy się modlić, aby Bóg powoływał w naszych zborach proroków, którzy będą bezstronnie mówić Bożą prawdę, w przeciwieństwie do tak zwanych przywódców religijnych, którzy bardziej są zainteresowani swoimi wynagrodzeniami, statusem społecznym i popularnością.

Niech Pan pomoże każdemu z nas gorliwie szukać Jego oblicza, aby każdy z nas mógł się dowiedzieć jakie jest jego powołanie.

Zac Poonen